

## ***RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY***

Maja Ostrowska  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
ORCID: <https://orcid.org/0009-0007-9887-4564>  
e-mail: [ostrowska.maja62@gmail.com](mailto:ostrowska.maja62@gmail.com)

### **Jolanta Szpyra-Kozłowska: *Marsjanie i Wenusjanki? O języku młodych Polek i Polaków*. Universitas. Kraków 2024, ss. 392**

Monografia Jolanty Szpyry-Kozłowskiej *Marsjanie i Wenusjanki? O języku młodych Polek i Polaków* jest – jak pisze sama autorka – „pierwszym tak obszernym opracowaniem wybranych różnic w polszczyźnie współczesnych nastoletnich dziewcząt i chłopców oraz dwudziestokilkuletnich kobiet i mężczyzn” (Szpyra-Kozłowska 2024: 11–12). Dotychczas bowiem nie powstała praca, w której by tak szeroko opisano język Polek i Polaków w perspektywie porównawczej (z nastawieniem na wychwycenie pojawiających się między nimi różnic)<sup>1</sup>.

Ze względu na przedmiot opisu prezentowana książka wpisuje się w nurt badań językoznawstwa genderowego poświęcony zagadnieniom języka płci<sup>2</sup>. Obejmuje siedem rozdziałów, z których każdy otwiera wprowadzenie, a wieńczy podsumowanie. Ich uporządkowana struktura wynika z kolejno rozpatrywanych przez autorkę hipotez (powszechnych sądów na temat języka kobiet i mężczyzn), które były weryfikowane w przeprowadzonych przez nią badaniach. Spójne przejścia między kolejnymi częściami pracy pozwalają na lekturę, podczas której w umyśle odbiorcy powstaje obraz relacji między stereotypowym wyobrażeniem języka kobiet i mężczyzn a rzeczywistością.

---

<sup>1</sup> Należy przypomnieć – co zresztą autorka czyni – starsze badania z tego zakresu (zagraniczne, np. Jespersen 1922; Lakoff 1975; Tannen 1990; ale też polskie, np. Grochoła-Szczepanek 2012). Nie można też nie wspomnieć o zasługach Kwiryny Handke, której prace (m.in. Handke 1986, 1989, 1992, 1994) zapoczątkowały na gruncie polskim nurt językoznawstwa feministycznego.

<sup>2</sup> Komplementarny nurt badawczy tworzą prace poświęcone zagadnieniom obrazu płci w języku.

Rozdział 1. publikacji (*Badania nad językiem kobiet i mężczyzn*) stanowi obszernie wprowadzenie w badany problem. Przedstawiona w nim zostaje terminologia stosowana w pracy – pojęcia ogólne, jak *pleć*, *gender*, *lingwistyka płci*, *językoznaństwo genderowe*, oraz pojęcia szczegółowe (np. rozróżnienie *pleć biologiczna*, *pleć metrykalna*, *pleć społeczno-kulturowa*). W tym rozdziale zaprezentowano również stan badań nad językiem kobiet i mężczyzn. Zdecydowanym walorem opracowania jest szczegółowy opis tez zawartych w omawianych pracach zagranicznych i polskich. Przedstawiona przez Szpyrę-Kozłowską ponad 100-letnia historia badań nad językiem płci pozwala czytelnikowi zrozumieć, w jaki sposób zmieniła się perspektywa prowadzonych obserwacji i refleksji nad tym zagadnieniem. Warto podkreślić, że autorka nie pozostaje wyłącznie w kręgu lingwistycznym, ale przedstawia też opracowane w ostatnich dekadach teorie kulturoznawcze oraz biologiczne. W tej części pracy zostają również opisane założenia metodologiczne monografii (cele i tematyka pracy, opis badanej grupy i zastosowanych narzędzi badawczych).

Rozdział 2. (*Jakie cechy przypisujemy językowi kobiet i mężczyzn?*) został poświęcony opisowi dwóch pierwszych badań, które przeprowadziła autorka. Ta część publikacji, poprzedzona wstępem teoretycznym, przedstawia odpowiedź na pytanie, jakie przekonania na temat języka kobiet i mężczyzn funkcjonują w świadomości młodych Polek i Polaków (licealistek i licealistów oraz studentek i studentów) i jak odzwierciedla się to w tworzonych przez nich tekstach. Uczestnicy przeprowadzonego eksperymentu mieli za zadanie stworzyć dwie wersje relacji (z przebiegu wycieczki szkolnej bądź z imprezy towarzyskiej) – (1) z perspektywy własnej płci, (2) z perspektywy płci przeciwnej. Kilka dni potem zostali poproszeni o uzasadnienie, czym kierowali się, tworząc teksty, w których mieli wypowiadać się jako osoby płci odmiennej od własnej. Z udzielonych przez nich odpowiedzi wynika, że język kobiet charakteryzują m.in. szczegółowe opisy, budowanie zdań złożonych, posługiwanie się bardziej wyszukany słownictwem, unikanie wulgaryzmów i bogata metaforyka; natomiast język mężczyzn odznacza się np. mniejszą szczegółowością i emocjonalnością wypowiedzi, a także mniej wyszukany słownictwem oraz częstszym użyciem kolokwializmów. Jednak analiza tekstów stworzonych przez uczestników tego badania wykazuje, że nie wszystkie wymieniane przez nich cechy językowe mają odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Analizy przedstawione w rozdziale 3. (*Kobiety mają bogatsze słownictwo kolorystyczne niż mężczyźni*) weryfikują powszechne przekonanie o tym, że kobiety posługują się szeroką gamą precyzyjnych nazw określających barwy (np. *amarantowy*, *morski*, *seledynowy*), a mężczyźni operują w większości

nazwami barw prostych (*zielony, żółty, niebieski* itd.). J. Szpyra-Kozłowska przeprowadziła w tym celu cztery eksperymenty, z których najciekawsze wydaje się badanie polegające na tworzeniu opisu załączonego obrazka (przedstawiającego akwarium z egzotycznymi rybami oraz roślinnością). Zaletą przyjętej w nim procedury było to, że w poleceniu nie wskazano na konieczność opisu kolorów, a więc użycie nazw barw było – przynajmniej dla uczestników eksperymentu – fakultatywne, zarazem naturalne. Z analizy zgromadzonych danych wynika, że w pracach dziewcząt pojawiły się 302 nazwy kolorów, a w pracach chłopców jedynie 166 takich nazw. Oznacza to, że dla badanych licealistek opis kolorystyczny stanowił ważny aspekt tworzonego tekstu. Pisząc o nazwach barw w języku kobiet i mężczyzn, badaczka operuje rozróżnieniem: barwy proste – barwy złożone. Można się jednak zastanawiać, czy ten podział rzeczywiście odzwierciedla aspekt poznawczy samych barw (świadomość użytkowników języka w tym obszarze) oraz czy sami uczestnicy eksperymentu uznaliby stosowane przez siebie nazwy za proste lub złożone.

Rozdział 4. (*Język kobiet jest bardziej emocjonalny niż język mężczyzn*) zawiera próbę weryfikacji tytułowego stwierdzenia. Dzięki przeprowadzeniu pięciu badań o zróżnicowanej metodyce autorka dotarła do różnych sfer językowych, w których ujawnia się aspekt emocjonalny wypowiedzi (fonetyka/fonologia, słownictwo i frazeologia, składnia). Według J. Szpyry-Kozłowskiej różnice w języku kobiet i mężczyzn są warunkowane m.in. przez czynniki społeczno-kulturowe (proces wychowania oraz socjalizacji), ponieważ, jak pisze:

Dziewczynki są zachęcane do otwartego i intensywnego okazywania emocji pozytywnych, takich jak szczęście i radość, a także niektórych negatywnych, jak smutek, strach, niepokój, wstyd czy poczucie winy [...]. Z kolei chłopcom przeważnie pozwala się na wyrażanie negatywnych emocji, np. złości, pogardy, niechęci, w dużo większym stopniu niż dziewczynkom (Szpyra-Kozłowska 2024: 179–180).

Z analizy zgromadzonych danych wynika, że choć w niektórych obszarach języka jedna płeć ma „przewagę” nad drugą w częstości użycia określonych środków językowych (np. mężczyźni częściej niż kobiety używają kolokwializmów, kobiety zaś częściej niż mężczyźni używają spieszceń i zdrobnień), to jednak obie płcie przejawiają podobny poziom emocjonalności – różnice dotyczą sposobu jej wyrazu. Autorka zwraca uwagę, że mimo ogólnego potwierdzenia tytułowej tezy<sup>3</sup>, formułując wnioski badawcze należy brać

<sup>3</sup> Wyniki badań nr 7, 8, 10 oraz 11 pokazują, że licealistki i studentki w swoich pracach pisemnych wykorzystały więcej emocjonalizmów, zdrobnień oraz przymiotników ekspresyjnych niż ich koledzy. Okazuje się jednak, że gdy chłopcy i mężczyźni odczuwają silne emocje i

też pod uwagę takie czynniki, jak np. zaangażowanie w wypowiedź czy intensywność odczuwanych emocji.

W rozdziale 5. publikacji (*Język mężczyzn jest bardziej wulgarny niż język kobiet*) Szypra-Kozłowska przedstawia zagadnienie wulgaryzmów w pracach nie tylko z kręgu lingwistyki genderowej, ale też etyki i grzeczności językowej. Przeprowadzone przez nią badania dotyczą języka uczniów szkoły średniej oraz studentów. Oczywiście należy wziąć pod uwagę fakt – co zresztą autorka czyni – że miarodajność uzyskanych danych może być zakłócana ze względu na takie czynniki, jak np. wypełnianie ankiety w obecności nauczyciela/nauczycielki lub sama forma eksperymentu (zauważa, że w pracach pisemnych respondenci mają więcej czasu na namysł, więc pojawia się w nich mniej spontanicznych użyć wulgaryzmów). Z badań opisanych w tej części monografii wynika, że nadal to chłopcy i mężczyźni wiodą prym w użyciu wulgarnego języka, co może być skutkiem wcześniej wspomnianych czynników społeczno-kulturowych.

Rozdział 6. (*Kobiety są bardziej gadatliwe od mężczyzn*) został poświęcony weryfikacji stereotypu o „nieposkromionym gadulstwie kobiet” (2024: 257). To przekonanie utrwalają rozmaite przysłowia oraz związki frazeologiczne, a także literatura piękna. Cennym walorem tego fragmentu publikacji jest przywołanie szerokiej gamy przykładów, które dają wgląd w to, jak głęboko jest zakorzeniona ta teza. Jednak w części teoretycznej rozdziału autorka referuje rozmaite badania, z których wynika, że to stwierdzenie może być nieprawdziwe (np. Leaper, Ayres 2007; James, Drakich 1993). Aby zweryfikować przekonanie o gadatliwości kobiet należy – jej zdaniem – wziąć pod uwagę m.in. takie czynniki, jak kontekst wypowiedzi, wielkość grupy, relacje interpersonalne/służbowe, medium komunikacji czy poruszane tematy. Badaczka zwraca uwagę na fakt, że chociaż przekonanie społeczne co do gadatliwości kobiet jest silne, to środowisko naukowe nie jest zgodne co do tego – przeprowadzane badania nie przynoszą bowiem jednoznacznych wyników w tym względzie. Na potrzeby tej części publikacji Szypra-Kozłowska przeprowadziła analizę siedmiu rodzajów tekstów stworzonych przez uczniów szkoły średniej oraz studentów, np. relacji, opisów, nekrologów czy opowiadań. Wynika z niej, że w przypadku trzech typów tekstów (m.in. relacje z imprezy towarzyskiej lub wycieczki szkolnej, opowiadanie *Spotkanie z bestią*) dłuższe wypowiedzi tworzyli chłopcy, w przypadku dwóch (m.in. ogłoszenie o adopcji zwierząt ze schroniska) – dziewczęta, a w trzech (m.in. ogłoszenie na portalu randkowym, opis reakcji na 20 sytuacji wywołujących silne emocje) – liczba

---

przejawiają zaangażowanie w wypowiedź, używają większej liczby ekspresywizmów (badanie 9, 10) (2024: 220–221).

użytych słów była zbliżona. Według autorki najważniejszym czynnikiem nie jest w tym wypadku płeć, ale zainteresowanie danym tematem.

Siódmy, ostatni rozdział pracy (*Kobiety postępują się językiem sprawniej i poprawniej niż mężczyźni*) Szpyra-Kozłowska poświęciła weryfikacji domniemania o większej sprawności językowej i poprawności wypowiedzi kobiet. W tym celu przeprowadziła badania z wykorzystaniem testu wielokrotnego wyboru oraz tekstów tworzonych przez respondentów. Uzyskane wyniki pozwoliły potwierdzić tytułową tezę, dziewczęta i młode kobiety (uczestniczki przeprowadzonych eksperymentów) przejawiały bowiem większe kompetencje językowe niż ich rówieśnicy płci męskiej (popępniały mniej błędów ortograficznych, składniowych, słownych oraz frazeologicznych).

W uwagach końcowych, zamykających publikację, autorka powraca do obiegowych tez na temat języka kobiet i mężczyzn (przedstawionych w rozdziale 1. książki) i konfrontuje je z wynikami badań własnych. Stwierdza, że chociaż w komunikacji chłopców i dziewcząt (oraz mężczyzn i kobiet) obecne są różnice, to ich skala jest stosunkowo niewielka. Nie należy więc – jej zdaniem – mówić o odrębnych językach płci, ale raczej o „cechach bardziej typowych dla języka osób jednej płci i o właściwościach charakterystycznych dla drugiej” (2024: 335). Jakkolwiek przeprowadzone eksperymenty potwierdziły większość stereotypowych sądów na temat języka kobiet i mężczyzn<sup>4</sup>, to są one – jak zauważa badaczka – „uproszczonymi uogólnieniami” (2024: 334), ponieważ nie uwzględniają uwarunkowań (np. stopnia zainteresowania) oraz skali zaobserwowanych różnic. Z tego powodu ważne jest prowadzenie dalszych obserwacji w tym obszarze. Autorka sygnalizuje problemy, które warto podjąć w kolejnych pracach z tego zakresu, w szczególności zwraca uwagę na badanie języka mówionego z uwzględnieniem takich uwarunkowań, jak płeć, kontekst sytuacyjny oraz relacje interpersonalne.

Publikacja Jolanty Szpyry-Kozłowskiej stanowi niewątpliwie cenny wkład w rozwój polskiej lingwistyki genderowej – dotyczy użycia języka przez kobiety i mężczyzn, które na gruncie polskim nie było przedmiotem szeroko zakrojonych badań. Ma też walor porządkujący i syntetyzujący dotychczasowe opracowania na ten temat. Każdy rozdział książki otwiera część teoretyczna, w której czytelnik zostaje wprowadzony w istotę badanego problemu; autorka referuje w niej najważniejsze badania z danego obszaru oraz pokazuje, w jaki sposób tytułowe stwierdzenia znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości

---

<sup>4</sup> Jedynym sądem, który nie został potwierdzony, było stwierdzenie „kobiety są bardziej gadatliwe od mężczyzn”. Autorka dowiodła, że długość wypowiedzi respondentów była uzależniona od stopnia zainteresowania tematem. Uczniowie oraz studenci tworzyli dłuższe teksty niż ich koleżanki, gdy angażowali się emocjonalnie w pisanie opowiadań.

społecznej, językowej i komunikacyjnej. Równie istotnym walorem omawianej publikacji jest rzetelność opisu badań własnych autorki. Szpyra-Kozłowska konsekwentnie przedstawia ich cele, grupę badawczą, przebieg badania oraz wyniki wraz z ich analizą, nie stroni przy tym od danych liczbowych, które nierzadko zamieszczane są w przejrzystych tabelach. W niektórych przypadkach (np. badanie 12. – s. 233–242, badanie 13. – s. 242–248) zaprezentowane zostają wyłącznie dane procentowe, co może być uzasadnione zastosowanym narzędziem badawczym (test wielokrotnego wyboru).

Przeprowadzone przez autorkę obserwacje warto powtórzyć w przyszłości, ponieważ dotyczą one kwestii, które ulegają ciągłym, a współcześnie także bardzo dynamicznym zmianom. W szczególności warto poddać ponownej weryfikacji zwłaszcza takie stwierdzenia, jak *język kobiet jest bardziej emocjonalny niż język mężczyzn* oraz *kobiety posługują się językiem sprawniej i poprawniej niż mężczyźni*. Możliwe, że w ciągu najbliższych dekad język kobiet oraz język mężczyzn ulegną upodobnieniu, co już da się zaobserwować w komunikacji internetowej. Monografia Jolanty Szpyry-Kozłowskiej stanowi świadectwo obecnego stanu języka młodych Polek i Polaków. Z pewnością będzie ważnym punktem odniesienia dla wszystkich, którzy będą zgłębiać temat relacji język – płeć.

### Literatura

- Grochola-Szczepanek H. (2012): *Język mieszkańców Spisza: płeć jako czynnik różnicujący*. Kraków.
- Handke K. (1986): *Rola kobiet w przekształcaniu współczesnej polszczyzny kolokwialnej*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 32, s. 101–107.
- Handke K. (1989): *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 26, s. 5–24.
- Handke K. (1992): *Status rodzinny i zawodowy a językowe zachowania kobiet i mężczyzn*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny z. 152. Prace Językoznawcze” 7, s. 151–160.
- Handke K. (1994): *Język a determinanty płci*. [W:] „Język a Kultura”. T. 9: *Płeć w języku i kulturze*. Red. J. Anusiewicz, K. Handke. Wrocław, s. 15–29.
- James D., Drakich J. (1993): *Understanding Gender Differences in Amount of Talk: Critical Review of Research*. [W:] *Gender and Conversational Interaction*. Red. J. Tannen. Oxford, s. 281–312.
- Jespersen O. (1922): *Language: its Nature, Development and Origin*. Londyn.
- Lakoff R. (1975): *Language and Woman's Place*. Nowy Jork.
- Leaper C., Ayres M.M. (2007): *A meta-analytic review of gender variations in adults' language use: Talkativeness, affiliative speech, and assertive speech*. „Personality and Social Psychology Review” 11(4), s. 328–363.
- Szpyra-Kozłowska J. (2024): *Marsjanie i Wenusjanki? O języku młodych Polek i Polaków*. Kraków.
- Tannen D. (1990): *You Just Don't Understand: Women and Men in Conversation*. Nowy Jork.